Księga Sędziów

Rozdział 20

**1**. Wtedy wyszli wszyscy Izraelici i jak jeden mąż zgromadzili się od Dan aż do Beer-Szeby wraz z krainą Gilead przed Panem w Mispa. **2**. Przywódcy całego narodu, wszystkie pokolenia Izraela brały udział w zebraniu ludu Bożego, a było ich czterysta tysięcy mężów pieszych dobywających miecza. **3**. Beniaminici usłyszeli, że Izraelici zebrali się w Mispa. Rzekli wówczas Izraelici: Opowiedzcie nam, jak dokonano tej zbrodni! **4**. Wówczas lewita, małżonek owej zamordowanej kobiety, zabrał głos, mówiąc: Przybyłem z moją żoną do Gibea, które należy do [pokolenia] Beniamina, aby tam spędzić noc. **5**. Mężowie z Gibea wystąpili przeciwko mnie i w nocy otoczyli dom, w którym przebywałem, z zamiarem pozbawienia mnie życia. Żonę moją tak zgwałcili, że umarła. **6**. Zabrałem więc moją żonę, rozciąłem na kawałki, które porozsyłałem do wszystkich dzielnic dziedzictwa izraelskiego. Popełniono bowiem bezeceństwo w Izraelu. **7**. Wszyscy zebrani tu Izraelici naradźcie się i już tutaj poweźmijcie postanowienie! **8**. Wystąpili wszyscy jednomyślnie, mówiąc: Nikt z nas nie odejdzie do swego namiotu ani nie uda się do domu! **9**. A oto teraz tak postąpimy z miastem Gibea. Los jego jest przesądzony! **10**. Z każdego pokolenia Izraela wybierzemy po dziesięciu mężów ze stu, po stu z tysiąca i tysiąc z dziesięciu tysięcy. Będą się troszczyć o żywność dla wojska, które wyruszy pomścić na Gibea w pokoleniu Beniamina bezeceństwo, którego się dopuszczono w Izraelu. **11**. Tak zebrali się przeciwko temu miastu wszyscy ludzie izraelscy jak jeden mąż. **12**. Pokolenia izraelskie porozsyłały posłów do wszystkich Beniaminitów, aby im obwieścić: Cóż to za zbrodnię popełniono między wami? **13**. Wydajcie teraz tych mężów przewrotnych z Gibea, abyśmy ich zgładzili i tak usunęli zło z Izraela. Ale Beniaminici nie chcieli słuchać głosu swych braci, Izraelitów. **14**. Co więcej, Beniaminici poopuszczali swoje osiedla, zgromadzili się w Gibea, aby ruszyć na Izraelitów. **15**. Tego dnia naliczono Beniaminitów, przybyłych ze swoich osiedli, dwadzieścia sześć tysięcy mężów dobywających miecza, nie licząc mieszkańców Gibea, których liczba wynosiła siedmiuset mężów. **16**. W całym tym wojsku było siedmiuset mężów wyborowych, którzy nie używali w boju prawej ręki, a każdy z nich ciskał z procy kamieniem tak celnie, że ani o włos nie chybił. **17**. Mężów zaś izraelskich naliczono - wyjąwszy Beniaminitów - czterysta tysięcy dobywających miecza, samych wojowników. **18**. Powstali więc i poszli do Betel, aby zasięgnąć rady u Boga. Tam mówili Izraelici: Który z nas najpierw wystąpi do boju z Beniaminitami? Juda wystąpi pierwszy - odpowiedział Pan. **19**. O świcie wyruszyli Izraelici w drogę i rozbili obóz naprzeciw Gibea. **20**. Potem Izraelici, ustawiwszy szyki przeciw Beniaminitom, stanęli gotowi do boju przeciw Gibea. **21**. Lecz Beniaminici wypadli z Gibea i dnia tego porazili dwadzieścia dwa tysiące Izraelitów. **22**. Wzmocniwszy się, mężowie izraelscy uformowali szyki do boju na tym samym miejscu, gdzie walczyli dnia poprzedniego. **23**. Wtedy Izraelici poszli do Betel i płacząc przed Panem aż do wieczora, pytali się Pana, mówiąc: Czyż mamy dalej walczyć z Beniaminitami, braćmi naszymi? Pan im odpowiedział ponownie: Wystąpcie przeciwko nim! **24**. I drugiego dnia napadli Izraelici na Beniaminitów. **25**. A Beniaminici, wypadłszy z Gibea, i tym razem porazili spośród Izraelitów osiemnaście tysięcy - wszystkich dobywających miecza. **26**. Wówczas wszyscy Izraelici i cały lud udali się do Betel, gdzie płacząc, trwali przed Panem i dnia tego pościli aż do wieczora, składając ofiary całopalne i ofiary biesiadne przed obliczem Pana. **27**. Następnie pytali się Izraelici Pana (była tam bowiem wówczas Arka Przymierza Boga, **28**. którą w tym czasie obsługiwał Pinchas, syn Eleazara, syna Aarona), mówiąc: Czyż jeszcze mamy wyruszyć do walki z potomkami Beniamina, braćmi naszymi, czy też mamy jej zaniechać? Odpowiedział im na to Pan: Idźcie, jutro bowiem wydam ich w wasze ręce. **29**. Wówczas Izrael przygotował zasadzki zewsząd dokoła Gibea. **30**. Trzeciego dnia wystąpili Izraelici do walki z Beniaminitami i podobnie jak pierwszy i drugi raz ustawili szyki naprzeciw Gibea. **31**. Beniaminici wyszli naprzeciw wojska i pozwolili odciągnąć się od miasta, gdzie zaczęli kłaść trupem wojowników jak za pierwszym i drugim razem, po drogach, z których jedna prowadziła do Betel, a druga do Gibea, i po polach, tak że zabili około trzydziestu Izraelitów. **32**. Mówili zaś Beniaminici do siebie: I tym razem poniosą klęskę jak poprzednio. Izraelici zaś mówili: Uciekajmy, a odciągniemy ich daleko od miasta na drogi. **33**. I wtedy, podczas gdy [trzon] wojska izraelskiego uszykował się w Baal-Tamar, zaczajone wojska izraelskie wyszły z ukrycia, mianowicie z równiny Gibea. **34**. Dziesięć tysięcy wyborowych wojowników z całego Izraela stanęło naprzeciw Gibea. Była to bitwa zażarta. Beniaminici zaś nie spodziewali się, że miało ich spotkać to nieszczęście. **35**. Oto tak poraził Pan Beniaminitów wobec Izraela. Dnia tego Izraelici zabili dwadzieścia pięć tysięcy stu z pokolenia Beniamina - wszystkich dobywających miecza. **36**. Wtedy Beniaminici ujrzeli swoją klęskę. Mężowie bowiem izraelscy cofali się na placu boju przed Beniaminem, licząc na zasadzkę uczynioną pod Gibea. **37**. Tymczasem wypadli ci poukrywani w zasadzce, uderzyli na Gibea i, wpadłszy do środka, pozabijali ostrzem miecza wszystkich przebywających w mieście. **38**. Mężowie bowiem izraelscy umówili się z tymi, którzy byli ukryci w zasadzce, że mieli oni z miasta wypuścić dym jako znak. **39**. Wtedy to mężowie izraelscy cofnęli się podczas walki. Beniamin zaś położył trupem z Izraela - do trzydziestu ludzi, mówiąc do siebie: Naprawdę doznają od nas wielkiej klęski jak w poprzedniej bitwie. **40**. Lecz gdy słup dymu zaczął się unosić z miasta jako znak, Beniamin się obrócił i zobaczył - a oto płomienie z całego miasta wznoszą się ku niebu. **41**. Mężowie izraelscy natarli teraz, a mężowie z Beniamina przerazili się, widząc, że spadło na nich wielkie nieszczęście. **42**. Poczęli więc uciekać przed mężami izraelskimi drogą ku pustyni, lecz wojownicy ich dognali. Także ci, co wybiegli z miasta, kładli ich trupem, [wciągnąwszy] do środka. **43**. Okrążali więc [pokolenie] Beniamina, ścigali je ustawicznie i pokonali przed Gibea, od strony wschodu słońca. **44**. Wtedy poległo z [pokolenia] Beniamina osiemnaście tysięcy mężów, mężów walecznych. **45**. Z tych zaś, którzy uciekali w kierunku pustyni, ku skale Rimmon, zabili na drogach pięć tysięcy mężów. Dopędzili następnie tych koło Gideom, gdzie znów zabito ich około dwóch tysięcy. **46**. Wszystkich z Beniamina poległo tego dnia dwadzieścia pięć tysięcy mężów dobywających miecza. Byli to wszyscy mężowie waleczni. **47**. Tylko sześciuset mężów mogło się schronić na pustyni na skale Rimmon, gdzie pozostawali przez cztery miesiące. **48**. Potem mężowie izraelscy powrócili do Beniaminitów w mieście, wybili ostrzem miecza i mężczyzn, i bydło, i wszystko, co znaleźli. Spalili też wszystkie pozostałe miejscowości, jakie napotkali.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.